

MAŁGORZATA NOWAK

*PSALMY KRÓLA DAWIDA*  
W UJĘCIU BOHDANA DROZDOWSKIEGO  
LEKSYKA

Celem niniejszego artykułu jest rozpoznawcze przedstawienie osobliwości językowo-stylistycznych wierszowanej parafrazy psalterza pióra Bohdana Drozdowskiego<sup>1</sup>. Podjęte w opracowaniu zagadnienia stanowią uzupełnienie rozważań nad systemem gramatycznym *Psalmów króla Dawida*<sup>2</sup>.

Jak wykazano we wcześniejszych analizach, archaizację – obok emocjonalności i poetyckiego rymowanego ujęcia – uznać trzeba za podstawowy środek stylistycznej organizacji tekstu psalterza Drozdowskiego. Stylizując na dawność<sup>3</sup>, translator konsekwentnie, choć dowolnie, sięga po środki systemowe<sup>4</sup> i leksykalne, które najogólniej można określić jako formy gramatyczne, wyrazy, wyrażenia, zwroty językowe i ich znaczenia właściwe epokom minionym, współcześnie nieużywane. Prócz archaizmów gramatycznych – fonetycznych, morfologicznych i syntaktycznych – autor parafrazy wyko-

---

Dr MAŁGORZATA NOWAK-BARCIŃSKA – adiunkt Katedry Języka Polskiego KUL; adres do korespondencji: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Języka Polskiego, Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: malgorzata.nowak@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> B. Drozdowski, *Psalmi króla Dawida*, spolszczył Bohdan Drozdowski, Warszawa 2008. Zob. też: B. Drozdowski, *Psalmi*, spolszczył Bohdan Drozdowski, Toruń 2003. *Psalmi króla Dawida* można traktować jako drugie – niewiele różniące się od wcześniejszej redakcji – wydanie *Psalmów*.

<sup>2</sup> Zob. M. Nowak, *Psalmi króla Dawida w ujęciu Bohdana Drozdowskiego. System gramatyczny* (w druku: *Język polski. Współczesność – Historia*, t. VIII).

<sup>3</sup> Por. wypowiedzi Drozdowskiego: „Język *Psalmów* powinien, moim zdaniem, starać się przynajmniej nadać im patynę wieków, choć w przybliżeniu oddawać klimat praantyku [...]”. B. Drozdowski, *Od Autora*, w: tenże, *Psalmi*, s. 11.

<sup>4</sup> Autor w parafrazie swobodnie łączy systemowe procesy właściwe różnym epokom rozwoju polszczyzny (XIV-XX w.).

rzystuje archaizmy leksykalne: rzeczowe, słownikowe, znaczeniowe, w tym archaizmy frazeologiczne, oraz wyrazy przestarzałe, pozostające w czynnym użyciu jedynie wśród najstarszych użytkowników języka, a we współczesnych leksykonach opatrywane kwalifikatorem *dawne, przestarzałe* lub *książkowe*<sup>5</sup>.

Archaizmy leksykalne odnaleźć można w obrębie niemal wszystkich części mowy. W tym miejscu bliżej scharakteryzujemy wybrane formy: rzeczowniki – *alkierz, brona, kacierz, kałdun, mać, rab, raróg, srom, sukurs*, czasowniki – *bydlić, dzierżyć, iskać, kazić, salwować*, przymiotniki – *chrobry, chudoby, luby* oraz funkcyjne części mowy – spójniki, partykuły, modulanty – *azaliż, bo, bych, jestli, lubo, przecz, wierę*.

## Rzeczowniki

### *alkierz*

‘boczny, mały pokój, który zwykle służył za sypialnię’(PSWP, t. I, s. 232 – kwalifikator *dawny*), ‘wysunięta narożna część budynku, kryta osobnym dachem’ (PSWP, t. I, s. 232 – kwalifikatory *architektoniczny, dawny*), z łac. *arcus* przez franc. *arquièrè*, niem. *arkere* i czes. *arkěř*. Por. SEBr, s. 3: Nieście Mu hojne ofiary, / zachodźcie do Jego *alkierza*, ps. 96, s. 183.

### *brona*

stp. ‘krata stanowiąca dodatkowe umocnienie średniowiecznej bramy obronnej’, od XV w. ‘brama (głównie warowna), strażnica’, z psł. *\*borna* ‘ochrona, osłona, obrona’, współczesna *brama* (powszechna od XVII-XVIII w). pod wpływem ‘stecz. *brána* ‘brama, głównie brama warowna, umocniona, obwarowanie wejście’ (SEBor, s. 37-38): Opuście przeto podniesione mosty, / podnieście przeto opuszczone *brony*, ps. 24, s. 44.

### *kacierz*

‘ujemne w odcieniu (często obraźliwie) miano nadawane przeciwnikom religijnym, odstępcom od wyznawanych i głoszonych przez kogoś przekonani religijnych (głównie innowiercom przez katolików)’, w XVI w. również w obocznej, rzadszej postaci *kacyrz*

<sup>5</sup> Na przykład *taić* – od XV w. ‘ukrywać, nie ujawniać’, z psł. *\*tajiti* ‘trzymać coś w tajemnicy, nie wyjawiać, ukrywać, zatajać’ (SEBor, s. 625), współcześnie ‘trzymać coś w sekrecie; ukazywać coś, ni ujawniać czegoś’ – kwalifikator *książkowy* (PSWP, t. XLII, s. 220): Gdym *taić* grzech mój, milcząc jak zaklęty, / we dniem i w nocy czuł ciężar tej męki, ps. 32, s. 54; *szczeznić* – ‘zginąć, zniknąć’, z psł. *čeznoti* (< *\*kez-*) ‘niknąć, zanikać, słabnąć, więdnąć, schnąć; znikać, ginać’ (SEBor, s. 225, p. kazić), współcześnie ‘zniknąć, zaniknąć’ – kwalifikator *książkowy* (PSWP, t. XXXVIII, s. 119): Pan szepnął: Stań się! – stało się niebawem. / Rozkazał: *Szczezni* – *szczezło* bez szemrania, ps. 33, s. 55; miot niegodziwych *szczezni* i wygienie, ps. 37, s. 63.

– 51 użyć względem 336 dla *kacierz* (SPXVI, t. X, s. 7-8): a człek się prawy pocieszy beziernie! / Stopy swe zmyje w cieplej krwi *kacierza*, ps. 58, s. 101.

### **kałdun**

‘trzewia, brzuch’, z nim. *Kaldaune* ‘wnętrzości’ (< łac. *calidus* ‘ciepły’) (SEBr, s. 215): obnoszą butnie opasłe *kałduny*, ps. 73, s. 131.

### **macé**

od XIV w. ‘matka’, z psł. \**mati* < pie. \**mātēr* (SEBor, s. 310), według Jadwigi Puzyriny od XVI w. wyraz „gorszy”, pomijany w tekstach biblijnych i psalterzowych<sup>6</sup>: Siedzisz i judzisz przeciw swemu bratu, / choć to syn przedsię tejże samej *maci*, ps. 50, s. 89.

### **rab**

scs. *rabъ* ‘niewolnik, sługa, robotnik’ (Bra, s. 162), *rab boży* ‘to jest sługa boży’ (Swar, t. V, s. 455): *raba* marnego wysłuchał, ps. 22, s. 41; Jam *rab* Twój lenny, czy Twój Pomazaniec?, ps. 30, s. 51; Pan będzie’ć sadił, choćes *rab* daleki, ps. 98, s. 186.

### **raróg**

od XV w. ‘ptak Falco cherrug’ (drapieżnik), z psł. \**rarogъ*, dial. *patrzy jak raróg* ‘patrzy jak głupiec’ (SEBor, s. 510): Przypatrz się sobie, pojrzyj prawdzie w ślepie / pojmi wraz z temi, co zgubili Boga: / mógłbych was rozedrzeć, toż byłaby trwoga! / Nie chcę, byście mię brali za *raroga*, / sprawcie się lepiej!, ps. 50, s. 89.

### **srom**

od XV w. ‘wstyd’, ‘gorszące postępowanie’, z psł. \**sormъ* ‘wstyd, niesława, hańba’, współcz. ‘część zewnętrzna narządów płciowych u kobiet i samic ssaków’ (SEBor, s. 573): doznają *sromu*, bo Bóg wzgardzi niemi, ps. 53, s. 93. W tekście też formy pokrewne, np. *sromota*: Zgruchocz ramię bezbożnika, / niegodziwca, byś nie miał już sromoty z ziemi... ps. 10, s. 22; Niech się okryją gańbą i *sromota* – którym się roi moje pogańbienie, ps. 35, s. 59; Bodaj ich nogi same w tył poniosły, / bodaj zaznali, co to jest *sromota*!, ps. 70, s. 123.

### **sukurs**

‘odsiecz, pomoc’, ze śrdw. łac. *succurs* ‘poparcie’ (SWOKop, s. 487): Żaden łotr wezwać Pana w *sukurs* się nie waży, ps. 14, s. 27; śmiałem w niewoli wezwać w *sukurs* Pana, ps. 18, s. 32.

### **surma**

‘instrument dęty, używany w dawnej Polsce w wojsku’, z tur. *surna* ‘surma’ < pers. *sŭrnā(j)*; *sŭr* ‘uroczystość’; *nāi* ‘flet’ (SWOKop, s. 489): w stolicy Króla – sam Bóg je-

---

<sup>6</sup> *Ze słownictwa Psalterza Dawidowa przekładania Jana Kochanowskiego*, „Poradnik Językowy” 1955, z. 6, s. 214.

goź pałac / przemienił w twierdzę, co za nic ma szturmy, / chichocze gdy wróg dmie w bojowe *surmy*..., ps. 48, s. 84.

## Przymiotniki

### *chrobry*

‘waleczny’, z psł. \**chorb-ry* ‘dzielny’ (SEBr, s. 184): młodość się twoja jawi orlą, *chrobą*, ps. 103, s. 194.

### *chudobny*

od *chudy*, stp. i współ. dial. ‘ubogi’, ogśł. ‘biedny, ubogi’ przeniesione na ‘nędzny, marny, lichy, słaby’ (SEBor, s. 71-72): nie dziw, że bogacz z *chudobnego* szydzi, ps. 73, s. 131.

### *luby*

od XIV w. ‘miły, przyjemny, kochany’, ‘rozmiłowany, znajdujący upodobanie w kimś, w czymś’, ‘pożądany, upragniony’, ‘związany z rozkoszą cielesną, rozkoszny’, z psł. \**l’ubъ* ‘miły, przyjemny, kochany’ (SEBor, s. 291): Izraelowi wieść ta będzie *luba*, ps. 53, s. 93; Tyś dyszy mej *luba* pieśń, ostoja, ps. 59, s. 103; Toż słyszysz tłuszczy nienawistne wrzaski – / plują w twarz jemu, jego narodowi, / a to był przedsię Twój *luby* wybraniec, ps. 89, s. 167; dostał za swoje naród Bogu *luby!*... ps. 106, s. 203; [...] miłsze mi nędze w twem kole, / niżli rozkosze ich sumnieniom *lube*, ps. 119, s. 227.

## Czasowniki

### *bydlić*

‘mieszkać, zamieszkiwać, przebywać, żyć’ – XIV-XVI w. – z psł. dial. \**bydlo* ‘miejsce pobytu zamieszkania’ (< psł. \**byti* ‘istnieć, żyć; być obecnym, przebywać, znajdować się; zdarzyć się, stać się, odbyć się’) przez stp. *bydlo* ‘żywot’, ‘posiadłość’, wtórnice (od XIV w.) ‘zwierzęta domowe’ (SEBor, s. 48, zob. *bydło*, *być*): W dostatku *bydli* [zdzierca – M. N.] o wszelikiej porze, / nieprzyjacioły gardząc – przyjaźń uda..., ps. 10, s. 22; [...] w Domu Pana nawet ja, lichota, / godzieniem *bydlić* do końca żywota, ps. 23, s. 42; Poznałem Meszech, przeto się też burzę, / i znam od śródka Kedaru namioty... / Zbyt długom *bydlił* w tym brudnym potoku, ps. 120, s. 231; Klątwa każdemu, kto *bydli* niegodnie, ps. 125, s. 237. Zob. także imiesłów *bydlący*: Chwalcie Go stwory *bydlące* w głębinach, ps. 148, s. 275.

### *dzierżyć – dżierzć*

‘trzymać’, z psł. \**dr’žati* ‘trzymać (ręką); zatrzymywać, powstrzymywać siłą; podtrzymywać, utrzymywać; posiadać, mieć coś, władać czymś; utrzymywać, hodować, dawać utrzymanie’ (SEBor, s. 142): Przecz, Panie, *dżierzysz się* od nas z daleka, ps. 10,

22. W tekście także w formie prefiksальной: On cię *poddzierzy* w twojej poniewierce, ps. 62, s. 108.

### *iskać*

psł. \**jskati* ‘szukać’, pol. – od XVI w., w wyniku specjalizacji znaczeniowej – ‘wybierać robactwo z włosów, pór’ (SEBor, s. 199): [...] Pan bowiem przy ubogim stawa, / ten w zamian w Panu *iszczę* zbawienia i prawa, ps. 14, s. 27.

### *kazić*

od XIV w. ‘psuć, niszczyć’, z psł. \**kaziti* ‘psuć, niszczyć’, cz. kauzatywny od psł. *čeznoti* (SEBor, s. 225), w XVI w. ‘wyrządzać szkodę, powodować stratę, psuć, niszczyć’ (SXVI, t. X, s. 198): nieszczerłość *kazi* serca, ps. 12, s. 25.

### *salwować*

‘ratować, wybawiać, ocalać’, z póżłac. *salvare* (< łac. *salvus* ‘zdrów, cały, bezpieczny’) (SWOKop, s. 452 – kwalifikator *dawniej(szy), dawny*): Tyś mię z trosków salwował, ps. 4, s. 12.

## Spójniki, partykuły, modulanty

### *azaliż*

partykuła pytajna ‘czy, czyż’ w pytaniach niezależnych – retorycznych, o charakterze ekspresywnym (SXVI, t. I, s. 237): Ludzie! *Azaliż* to godnym przystoi / lżyć cześć moję, miłować próżność, lgać?, ps. 4, s. 12.

### *bo*

do XVI w. spójnik ‘ponieważ’ oraz wzmacniająca, uwydatniająca, potwierdzająca partykuła ‘bowiem’ (SEBor, s. 34). Użycie spójnikowe: Nie karz mnie, Panie, w sprawiedliwym gniewie, / nie skazuj na śmierć w swej zapalczywości, / strzały *bo* twoje prują moje trzewie, / ciężar Twej dłoni kruszy moje kości, ps. 38, s. 65. *Bo* w funkcji partykuły: jest *bo* li grzeszniejszy czyn, / niż bunt przeciw Tobie?, ps. 5, s. 13; wiem *bo*, że zbrodzień węższy, czyha, słuha; ps. 39, s. 67.

### *bych*

‘abym’: Ty mię dźwigasz, *bych* powstał z podniesionym czołem; ps 3, s. 11, wiódł ich bezpiecznie, *bych* się nie strachali, ps. 78, s. 143.

### *jestli*

spójnik ‘jeśli’, w XV stuleciu w formach *jeśli* || *jest li*, w XVI wyłącznie w postaci *jest li*, zrost *jestli* ‘czy jest?’ (SEBor, s. 213), u Drozdowskiego także w postaci poszerzonej o ruchome końcówki czasownikowe – *jestlim*: Boże, *jestlim* zbrukał swoje dłonie..., ps. 7, s. 16.

**lubo**

‘czyli; albo, albo też; i, a, zarówno jak’ (SEBor, s. 290, zob. *lub*), z psł. przysłówka \**l'ubo* (< psł. przymiotnika \**l'ubъ*, zob. wyżej), funkcja spójnika z przeciwstawno-rozłącznych połączeń – \**l'ubo... l'ubo* ‘miło... lub miło’ > ‘albo...albo, bądź... bądź też’: [...] kto z prochu powstał i ostanie w prochu. / *Lubo* się stopi jak wosk przy ognisku, / *lubo* rozwieje jak ten dym na rżysku, ps. 68, s. 116.

**przecz**

‘dlaczego’ (SEBr, s. 71, zob. -*cz*): *Przecz* się burzą narody, ps. 2, s. 10; *Przecz*, Panie, *dzierżysz się* od nas z daleka, / i *przecz* się skrywasz w czas naszej niedoli, ps. 10, 22.

**wierę**

do XVII w. modulant o funkcji potwierdzenia prawdziwości słów, prawdy (< *na mą wierę*), por. pochodny czasownik *wiarać* ‘zaklinać, że mówi się prawdę’ (SEBr, s. 611, zob. *wiara*): on [Pan – M. N.] mnie przygarnie, będzie moją drogą, / nie wyda, *wierę*, na pohybel wrogom, ps. 27, s. 47; Pan nie odmówi łaski swemu słudze, / od nieprzyjaciół mściwych go ocali, / nie uzna, *wierę*, że łkam i marudzę, / rozjaśni twarz swą i grozę oddali, ps. 31, s. 52.

Jak częściowo pokazała powyższa próba, na archaizujące słownictwo psalterza składają się zarówno leksyka rodzinna (genetycznie (pra)słowiańska), jak i zapożyczenia z innych języków, przejęte do polszczyzny różnym czasie.

Drozdowski prócz słownictwa diachronicznie i synchronicznie wspólnodmianowego, ogólnego wykorzystuje w swojej redakcji psalterza leksykę regionalną i zawodową. Do zasobu słów prymarnie o geograficznie ograniczonym zasięgu (z synchronicznego punktu widzenia część leksemów może funkcjonować w obrębie leksyki wspólnodmianowej – jako zapożyczenia wewnętrzne) należą wyrazy z kręgu gwar góralskich – jest to głównie leksyka pasterska. W psalmach rejestrujemy m.in. takie jednostki, jak – obecny w polszczyźnie regionalnej od XVII w. (SEBor, s. 157) – *gazda* (z węgierskiego *gazda*) ‘u górali karpackich: właściciel gospodarstwa, pan domu’ (PSWP, t. XII, s. 18) czy *kierdel* (ze słowackiego *krdel*), ‘na Podhalu i w Karpatach stado owiec, zazwyczaj należących do różnych właścicieli, powierzone opiece bacy’ (PSWP, t. XVI, s. 129): Wróbl sobie najdzie dom, jaskółka gniazdo, / w którym piskłeta wywiedzie – ulepi / u Twych żółtarzów. Zwól, *Zastępów Gazdo*: / w tem widzą Dom Twój nawet ludzie ślepi!, ps. 84, s. 156; *Gazdo Zastępów!* Wołam w każdej dobie: / Ten błogosławion, którego ufa w Tobie,

ps. 84, s. 157; wywiódł z Egiptu plemię Abrahama / jak *kierdel* owiec – pustyni naprzeciw, ps. 78, s. 143.

Niewątpliwie leksemy te polonizują tekst psalterza, wprowadzają doń swojską ludowość, wpisując się zarazem w rolniczo-pasterską siatkę pojęciową psalmów<sup>7</sup>. Swojskość szerzej kulturowo pojmowaną konotują też wschodniosłowianizmy (te z kolei motywuja część dawnych i współczesnych kresowizmów). Przykładami mogą tu być np.: *czerep* (z ukr. *czérep*) ‘czaszka, głowa’ (PSWP, t. VII, s. 426), *hołota* (z ukr. *hołyj*) ‘ludzie niekulturalni, niewykształceni, stojący nisko w hierarchii społecznej, zachowujący się ordynarnie, często hałaśliwie’ (PSWP, t. XIII, s. 450), *oćma* ‘mrok, panująca ciemność, brak jasności’ (PSWP, t. XXV, s. 221)<sup>8</sup>, *sadyba* (z ukr. *sadyba*) ‘miejsce zamieszkania ludzi, zwłaszcza rodzinne’ (PSWP, t. XXXVII, s. 379), *ubić* ‘zabić’ (nienotowane w słowniku Haliny Zgółkowej)<sup>9</sup> czy *wraży*

<sup>7</sup> Na uwagę zasługuje także agrarne – często naddane – obrazowanie Drozdowskiego, zob. np. porównanie: A gdy obłudnik zajrzy podczas do mnie / to *wzdęty pychą jako mlekiem wymię* / Krok za próg wyjdzie i do cna obszczeka, ps. 41, s. 70.

Por.: A jeśli który kiedy nawiedzać mię przyszedł, / W serce niechętnie jadu nazbierawszy wyszedł / I podawał mię ludziom; o mym złem szeptali, / Na moję śmierć już, jako na pewną kazali (Koch, ps. 41, s. 69); Nieprzyjaciele moi mówili mi źle: kiedyż, prawi, umrze, a zginie imię jego? / A jeśli który z nich przyszedł, aby mię ujrzał, tedy marności mówił, serce jego gromadziło nieprawość sobie. / Wychodził precz i mówił pospołu./ Przeciwno mnie szeptali nieprzyjaciele moi, przeciwno mnie myśleli mi źle (Wuj, ps. 40, 6-8); Źle mówią o mnie moi nieprzyjaciele: / kiedy umrze i zgaśnie jego imię? // Jeżeli ktoś mnie odwiedza, prawi kłamstwo, / w sercu swoim gromadzi nieprawość, / a gdy wychodzi na ulicę, / obmawia mnie (Bran, ps. 41, 6-7); Wrogowie moi złośliwie mówią o mnie: \*, „Kiedyż umrze i zginie jego imię” (Mił, ps. 41, 6-7).

Czy też: Głupcy wszelako *plenią się jak mlecze*, / łotrom nie braknie ni ptasiego mleka / przedsię zagłada ich także tu czeka, / gdy Tyś wywyższon nad stado człowiecze, ps. 92, s. 176.

Por.: Źli zakwitnąwszy jako kwitną zioła, / Uwiędną prędko i zginą zgoła (Koch, ps. 92, s. 152); (...) gdy grzesznicy wyrosną jako trawa i okażą się wszyscy, którzy nieprawość czynią, / Tedy będą wiecznie wytraceni, ale Ty, Nawyższy, trwasz na wieki, Panie (Wuj, ps. 91, 8-9); Bezbożni po to plenią się jak ziele / i kwitną wszyscy złoczyńcy / aby byli zgubieni na wieczność // Ty jednak na wieki jesteś wywyższony, Panie (Bran, ps. 92, 8-9); Jeżeli plenią się podli jak trawa \*i kwitną wszyscy, którzy czynią zło, \*to żeby zginąć na zawsze. A Ty na wieki wywyższony, Panie (Mił, ps. 92, 8-9).

<sup>8</sup> Klasyfikacja do grupy pożyczek wschodniosłowiańskich za: E. Rudnicka-Fira, *Słownictwo „Dziadów” Adama Mickiewicza w świetle analizy statystycznej (wybór problematyki)*, Katowice 1986, s. 113 [rozdz. VII. *Elementy leksykalne wschodniosłowiańskie (rusycyzmy, rutenizmy, orientalizmy itp.)*]. W znaczeniu ‘ciemność, cień, mrok osłaniający’ wyraz notowany w SWar (t. III, s. 563) z eksplikacją z Mickiewicza.

<sup>9</sup> Zob. Rudnicka-Fira, *Słownictwo...*, s. 108.

(z ros. *wraży*) ‘związany z wrogiem, nieprzyjacielem’ (PSWP, t. XLVI, s. 113): Zaiste, skruszy Pan wraże *czerepy* / rozwali łby kudłate grzesznej sfory, ps. 68, s. 117; „Ha, ha!” – pokrzyka ta mściwa *hołota*, ps. 70, s. 123; Oby ich własny stół stał się potrzaskiem / oby im *oćma* poraziła ślepiea / niecha ich zady kał własny oblepia – / poraż te ścierwa Twych łyskawic blaskiem, ps. 69, s. 121; Nad wszystkie w górach Jakubowe włości / Pan umiłowiał *sadyby* Syjonu, ps. 87, s. 162; [...] człeka bez winy *ubije*, ps. 10, s. 22; przewrotność tłuszczy *ubić* mnie nie może, ps. 31, s. 53; Chwyć miecz, weź tarcz i załóż na nie wnyki, / łuk napnij, *ubij* tę tłuszcę nikczemną!, ps. 35, s. 59; odstęp, zgrajo *wraża*; ps. 6, s. 15, jest *wraża* tłuszcza pogromiona, ps. 9, s. 20; słyszę dokoła syk *wrażej* obmowy, ps. 31, s. 52; widzę jak *wraża* rozwiera się gęba, ps. 35, s. 60; śmiech uwięźnie w ich *wrażej* gardzieli, ps. 35, s. 61; zetrę miot *wraży*, co się przy nim mrowi, ps. 89, s. 166; nie dałeś, by zgiął miecz na *wrażym* kasku (sic!)<sup>10</sup>, ps. 89, s. 167. Zaznaczmy, że przymiotnik *wraży* w psalterzu Drozdowskiego jest leksemem o wysokiej tekstowej frekwencji i szerokiej łączliwości.

Dlaczego Drozdowski w *Psalmach króla Dawida* sięga po, najogólniej rzecz ujmując, leksykę wschodniosłowiańską? Jak się wydaje, za takim użyciem przemawiać mogą trzy powody. Po pierwsze – wskazana już wyżej – dążność do kulturowej adaptacji tekstu, po drugie współczesne przesunięcie etykiety charakteryzującej słowa z *zapożyczone, regionalne* na *dawne*. Przesunięcie to poświadczają kwalifikatory wykorzystywane w słownikach polszczyzny współczesnej (por. *dawny* przy słowach *oćma* – PSWP, t. XXV, s. 221 i *sadyba* – PSWP, t. XXXVII, s. 379; *dawny*, dziś *książkowy* przy słowie *wraży* – PSWP, t. XLVI, s. 113). Po trzecie mogą tu działać czynniki idiolektalne – Drozdowski, urodzony w Kosowie Poleskim, prawdopodobnie jest osłuchany z mową kresową.

Mówiąc o leksyce specjalistycznej (zawodowej), przywołać można zootechnicznego *tryka* ‘dojrzały do rozplodu samiec owcy domowej i owiec dzikich’ (PSWP, t. XLIII, s. 256) – notabene leksem związany z góralską kulturą pasterską: Góro, przecz w skokach naśladujesz *tryka*? / Pagórku – kto ci szaleju podrzucił?, ps. 114, s. 220. Specjalistyczny jest też leksem *wręga* ‘element poprzecznego wiązania szkieletu kadłuba statku, biegnący od stępki do pokładu’ (PSWP, t. XLVI, s. 116 – kwalifikator *żeglarski, morski*): Skrzypiały *wręgi*, żywot zdał się tani / a wy z korabiem jak majtcy pijani, / tarzaliście się od rufy do dzioba, ps. 107, s. 210.

<sup>10</sup> Zapewne błąd drukarski, w miejsce słowa *kark*.

Za specjalistyczne mogą uchodzić też: *śledziona* ('nieparzysty narząd limfatyczny, u człowieka lub innych ssaków leżący w jamie brzusznej, w okolicy lewego podżebrza, będący miejscem obumierania czerwonych krwinek i wytwarzania ciał odpornościowych' – kwalifikator *anatomiczny*, PSWP, t. XLII, s. 68) czy *poziomica* ('przyrząd do pomiaru odchylenia płaszczyzn od poziomu lub pionu, zbudowany z ampułki napełnionej cieczą (np. alkoholem lub eterem etylowym) z pozostawionym pęcherzykiem powietrza, oprawionej w dowolny materiał' – kwalifikator *metrologiczny*, PSWP, t. XXXII, s. 82): Przepatrz mię, Panie, zajrzy w moje serce, / prześwietl wątrobę, przebadaj *śledzionę*, wzrok Twój na przestrzał wszak duszę przewierca, / dojrzyysz, czy ogniem szczerzej wiary płonę, ps. 26, s. 46; (...) Ziemię ustalił już się nie kolebie. // Pierw ją pokryłeś przepastnemi wody, / co się nad szczyty wdarły butną falą, / lecz kiedyś huknął zad pierzastej brody – / zeszyły w doliny i... do dziś się żalą / że nigdy gorszej nie doznały szkody. // Ująłeś cyrkiel, wzięłeś *poziomicę*, / wyznaczyłeś im stateczne granice / iżby się znów im Potopy nie śniły!, ps. 104, s. 196.

W trzecim z przywołanych przykładów Drozdowski, wprowadzając *śledzionę* w miejsce *nerek*, odchodzi nie tylko od tradycji przekładowej<sup>11</sup>, ale i biblijnej symboliki – według niej *nerki* (występujące w tekstach biblijnych zazwyczaj w związku łącznym z *sercem*) są siedliskiem sumienia, bólu i ludzkich odczuć<sup>12</sup>. Czwarty z kolei przykład pokazuje, iż leksyka genetycznie niebiblijna (czy szerzej obrazowanie – w tym przypadku obraz Boga architekta)<sup>13</sup> pojawia się często w nadanych – ze względów artystycznych: układ stroficzny, rytm, rym – partiach tekstu<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Por.: Panie, uczyn sąd o mnie, a tam ujrzyysz moję / Niewinność; póki ja ufność swoję / W tobie pokładać będę, zawsze mi dostatnie / Statku i prawdy. Doświadcz mię, Panie! // Włóż w ogień serce moje; jako kruszec złoty / Pławia, tak i Ty sprobuj mej cnoty! / Mnie-ć zawsze przed oczyma miłosierdzie Twoje; / Twój zakon święty to ścieżki moje (Koch, ps. 26, s. 42); Rozsądź mię, Panie, ponieważm ja chodził w niewinności mojej, i w Panu ufając nie osłabieję. / Próbuj mię, Panie, i doświadcz mię, wypal nerki moje i serce moje. (Wuj, ps. 25, 1-2); Osądź mnie, Panie, / bo chodzę w niewinności / i ufność moją pokładam w Panu, / i trwam niezłomny. // Doświadcz mnie, Panie i wypróbuj, / i oczyść ogniem moje nerki i serce (Bran, ps. 26, 1-20); Wymierz mi. Panie, sprawiedliwość, \*bo w niewinności mojej postępowałem \*i ufając w Panu nie zachwiałem się. / Wybadaj mnie, panie, i wypróbuj, \*jak ogniem wypławiaj moje nerki i serce moje (Mił, ps. 26, 1-2).

<sup>12</sup> Zob. *Serce i nerki*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1994, kol. 1196.

<sup>13</sup> Bibliści analizujący Ps 104 mówią o Bogu Stwórcy, ewentualnie o Jahwe jako budowniczym, który „stwarza w niebie sztukę dla siebie”. *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z orygi-*

Omawiając leksykę *Psalmów króla Dawida* Drozdowskiego, marginalnie choćby zwróćmy także uwagę na frazeologizmy i przysłowia. W analizowanym tekście pojawia się frazeologia biblijna, dodajmy, że nie zawsze o rodowodzie *stricte* psalterzowym, por.: *kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada* (Prz 26, 27; Ps. 7, 16; Ps. 9, 16; Ps. 57, 7 za: SBib, s. 59), *oko za oko, ząb za ząb* (Wj 21, 23-34, Kpł 24, 20; Pwt 19, 21; Mt 5, 38 za: SBib, s. 112-113), *hiobowa wieść* (Hi 1, 13-19, za: SBib, s. 75): Niecha ich droga będzie wyboista, / niech powpadają w swoje własne sieci, / mniemam bo, Panie, rzecz to oczywista, / *kto pod kim doły kopie – sam w nie wleci...*, ps. 35, s. 59; Mściwość za mściwość, *ząb tedy za ząb. / Wymaż ich, Panie, z księgi ludzi żywych!*, ps. 69, s. 121, „czmychają króle!” na tę *wieść hiobową* / ich wojsko ściekł jak ten wosk z lichtarza, / a wiejskie baby podzieliły łupy, ps. 68, s. 116.

Z tradycyjnych przysłów przytoczmy: *Jak trwoga, to do Boga* (SFSk, t. I, s. 110) – Zbrzydło wam jądło, było wam bliź końca, / wy znów: *jak trwoga to do Boga*, z prośby!, ps. 107, s. 210; *Daj kurze grzędę. Ona: wyżej siędę* (SFSk, t. I, s. 270) – Wmawiałem sobie: choć mój cel daleki – / *Pan da mi grzędę, to ja wyżej siędę!* / Aleś mnie strwożył, zakrywszy oblicze, ps. 30, s. 51, zmodyfikowane *czym chata bogata, tym rada* (SFSk, t. I, s. 130) – Niecny pożyczcy a nie odda, prawy / z lutości rozda, *czem chata bogata*, ps. 37,

---

*natu – komentarz – ekskursy*, oprac. S. Łach, Lublin 1990, s. 445). Zob. też: *Jahwe – Bóg Stwórca w Psalmach*, tamże, s. 622-628.

<sup>14</sup> Por. inne przekłady: Twym rozumem tak miernie ziemia usadzona, / Że na wieki nie będzie nigdy poruszona. / Na tej jako powłoka przepaści leżały. / A góry niezmierzone wody zakrywały; / Ale skoroś rzekł słowo, a niebo zagrzmiało, / Wody spadły, a morze na dół uciekało; / Skąły ku górze poszły, pola zościągnione / Opanowały miejsca przez Cię naznaczone. / Zamierzyłeś kres pewny morzu, że wiecznemi / Czasy wezbrać nie może ani szkodzić ziemi (Koch, ps. 104, s. 168); Któryś ugruntował ziemię na jej stałości, że się nie poruszy na wieki wieczne. / Głębokość jako szata odzienie jej, nad górami staną wody. / Ale na fukanie twoje wody ucieką, ulęką się głosu gromu twego. / Podnoszą się góry i zniżają pola na miejsce, któreś im założył. / zamierzyłeś im kres, którego nie przestąpią ani się wrócą znowu okryć ziemię (Wuj, ps. 103, 5-9); Utwierdziłeś ziemię na jej fundamentach, / i nie zachwiej się po wieczny czas / Otchłń okryłeś morzami jak szatą, / a ponad górami stanęły wody, / które uciekły na głos twojego łajania / i ulękły się głosu Twojego grzmotu. / Podniosły się ponad góry, spłynęły w doliny, / do miejsc, które im wyznaczyłeś. / Zakreśliłeś granice, / których nie wolno wodom przekroczyć, / i nie powrócą więcej, i nie zaleją ziemi (Bran, ps. 104, s. 5-9); Założyłeś ziemię na podwalinach jej \*i nie zachwieje się na wieki wieków. / Głębina jak szatą pokryłeś ją, \*nad górami stanęły wody. / Na Twoje napomnienie precz odbiegły, \*na głos Twój brzmiały ustąpiły. / Wzniosły się góry, zniżyły się doliny \*do miejsca, któreś dla nich ustanowił. / Wodom wyznaczyłeś granicę, której nie przekroczą, \*i nie wrócą, aby pokryć ziemię (Mił, ps. 104, 5-9).

s. 63. Dodajmy też przekształcone wyrażenie porównawcze *chłop jak tur* ‘silny fizycznie, mocno zbudowany’ (SFSk, t. II, s. 406) w kontekście związku *przyjdzie, przyszła na kogo kryśka* ‘czyjaś kolej, porażka, klęska’ (SFSk, t. I, s. 361, kwalifikator *dawny, dawniej*) – Bóg... szykuje kryskę i na *turachłopa*, /gdy się zanadto bogactwy podnieci, ps. 73, s. 132.

Prócz związków żywotnych (często potocznych, np. *(a)ni widu, (a)ni słychu*: A ich pokara, żywcem zepchnie w piekło / bo w nich *ni słychu, ni widu* poprawy, ps. 55, s. 97; *dać drapaka*: wróg *da drapaka* – w pół kroku go zdziebie, / ubije – gańbiąc na wsze pokolenia, ps. 78, s. 144; *najeść się strachu*: na sam ich widok *najadłem się strachu*, ps. 73, s. 131; *pokazać plecy*: Druh [...] / *pokazał plecy*, kiedym był w potrzebie, ps. 41, s. 70; *wyciąć łupnia*: O, gdybyż lud mój dał posłuch mym radom, / gdybyż Izrael chadzał mymi drogi, / wnet bych pogromił wszystkie jego wrogi / i *wyciął łupnia* pogańskim gromadom, ps. 81, s. 151), obecne są także archaizmy frazeologiczne, np.: *wejść (wchodzić z kim) w paragon* ‘równać się z kim, współzawodniczyć z kim’ (SFSk, t. II, s. 649, kwalifikator *przestarzałe*): *weszli w paragon* z pogany zuchwałę, ps. 106, s. 205; *mieć za jaje; oddać za jaje* – por. *nie stać za jaje* ‘być niewiele wartym, nic nie wartym’, *mieć kogo a. co za jaje* ‘mieć za nic’ (SFSk, t. I, s. 299, z kwalifikatorem *dawny, dawniej*): Toż widać, *oddam tę prawdę za jaje*: / mądry i głupi równi w znikomości, ps. 49, s. 86; *ma to za jaje* ten wasz Bóg Jakuba, ps. 94, s. 179.

Część frazeologizmów i przysłów, funkcjonujących w psalterzu Drozdowskiego w postaci kanonicznej lub zmodyfikowanej, prócz podstawowej dla nich obrazowości i emocjonalności, wprowadza do psalmów – analogicznie jak wskazana wyżej leksyka – rodzimy (słowiański) koloryt, por.:

***łaknąć, pragnąć, czekać czego jak, niczym kania dżdżu, deszczu***

‘bardzo czegoś łaknąć, pragnąć, czekać czegoś niecierpliwie’ (SFWP, s. 106): Wrogo wie moi, w nienawiści nadzy / *jak kania deszczu łakną mojej winy!*, ps. 35, s. 60.

***najeść się szaleju***

ktos mówi, postępuje jakby się szaleju najadł, jakby szaleju podjadł ‘ktos, postępuje nieprzycie, nierozsądnie, jak szalony’ (SFSk, t. II, s. 259): Góro, przecz w skokach naśladujesz tryka? / Pagórku – *kto ci szaleju podrzucił*, ps. 114, s. 220.

***pleść duby smalone***

‘wygadywać nonsensy, zmyślać’ (SFWP, s. 125): Cóż bo mi może uczynić zły człowiek? / knuje i szcjuje, łaknie mojej zguby, / mataczy, judzi, *tę smalone duby*, byle mi światło twe wyrwać spod powiek, ps. 46, s. 98; [...dzieła Twoje, Panie... myśli niezgłę-

bione] / Człek bezrozumny, nie zważając na nie błądzi, głupiemu to *duby smalone*, ps. 92, s. 176.

***trząść się, drzeć jak osika, jak listek, liść (osiki)***

‘drzeć ze strachu’ (WSF, s. 568): Otóż i przeto jedno dusza moja płacze, / *dygoce* we mnie trwoźnie, *jak liść na osice* / ja ufam Panu memu, wiem, że Go obaczę / On mię zbawi, ja się li jego łaską szczycę..., ps. 42, s. 75.

Na zagadnienie nasycenia tekstu polskimi idiomami z perspektywy przekładoznawczej zwracał już uwagę Marek Piel, analizujący *Pslamy Drozdowskiego* z roku 2003<sup>15</sup>. Dodajmy, iż jako wykładniki polonizacji w omawianym tekście rozpatrywane być mogą także aluzje do polskiej literatury czy polskie poetyzmy, np.: I zacnie patrzeć schronu pod twem skrzydłem, / Ty bądź mu *taktem ale nie wędzidłem*<sup>16</sup>, ps. 64, s. 111 (por. fragment *Pieśni V z Beniowskiego* Juliusza Słowackiego, „*Strofa winna być taktem, nie wędzidłem / Z nięj wszystko dobyć, zamglić ją tęsknotą [...]*”; Dajcie mi harfę, cytrę, weznię obie, / zaśpiewam, *kiedy ranne wstają zorze*, ps. 108, s. 212 (por. incipit *Pieśni porannej* Franciszka Karpińskiego). W psalterzu Drozdowskiego odnaleźć można także odwołania do literatury czy historii europejskiej, np.: Boże mój, święta jest wszak Twoja droga, / Ty jesteś Bogiem niebываłych cudów, / nie masz wtórego tak wielkiego boga – // wróg Twój powie, żeś opium dla ludów, ps 77, s. 138 (por. frazę Karola Marksa – *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa: religia to opium ludu* (Opium des Volkes), z późniejszą modyfikacją: religia to opium dla ludu). Wspomniane odwołania – zbieżne z zasadami przekładu ekwiwalentnego – po części omawia Piel<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> „Drozdowski wprowadził do przekładu bardzo dużo polskich idiomów. Tłumacze Biblii na język polski wykazują niestety nieprzewyższoną skłonność do tłumaczenia dosłownego. Wskutek tego w ich przekładach pojawiają się niezrozumiałe dla czytelnika idiomy hebrajskie, a nie idiomy polskie. Jeśli już tłumacze Biblii decydują się na przekład niedosłowny, oddający znaczenie oryginału, to przeważnie znaczenie to oddają po polsku za pomocą wyrażen nieidiomatycznych. Może powodem jest to, że tłumacze ci korzystają przeważnie z obcojęzycznych słowników języka hebrajskiego. Skutek jest taki, że przekłady Biblii na język polski są o wiele mniej nasycone idiomami polskimi niż zazwyczaj teksty oryginalne napisane w języku polskim. Styl tych przekładów jest jałowy, nienaturalny. A przecież w oryginale używa się idiomów hebrajskich. Zatem w przekładzie ekwiwalentnym należy używać idiomów języka docelowego, i tak właśnie postępuje Drozdowski” (*Uwagi o przekładzie Psalterza przez Bohdana Drozdowskiego*, w: *Oriental Languages in Translation 2*, red. B. Podolak, A. Zaborski, G. Zając, Kraków 2005, s. 178).

<sup>16</sup> Fraza graficznie wyróżniona w tekście.

<sup>17</sup> *Uwagi o przekładzie Psalterza...*, s. 180.

Ponieważ system zarówno w warstwie gramatycznej, jak i leksykalnej jest budowany przez translatora konsekwentnie i świadomie, wyraźniej postrzega się w psalterzu – wynikające przede wszystkim z diachroniczo-synchronicznego i kulturowego napięcia – leksykalno-stylistyczne dysharmonie, por. kontekst dla słów: *biba*, *buldog*, *kapela*, *nirwana*, *surdut*.

### ***biba***

‘pijatyka, libacja’ (Swar, t.I, s. 144), współ. potocznie ‘przyjęcie, spotkanie towarzyskie z alkoholem’ (PSWP 4, s. 204), z łacińskiego *bibo*: Tu Pan się jakby ocknął z odurzenia / *jako ten wojak po pijackiej bibie* / i jak nie huknie od tyłu, z ramienia, / wróg da drapaką – w pół kroku go zdybie, / ubije – gańbiąc na wsze pokolenia, ps. 78, s. 144<sup>18</sup>.

### ***buldog***

‘odmiana psów angielskich, zwanych pijawkami’ (SWar 1, 232 – kwalifikator zool.), ‘pies, który należy do rasy buldogów angielskich albo buldogów francuskich’ (PSWP, t. VI, s. 18, kwalifikator – kyn., pot): Wygub, ich, Panie, wytrać ich do nogi, / niech wiedzą, kto jest na tem świecie Panem, / jak wilcy wyją, warczą jak *buldogi* z bud pospuszczane, ps. 59, s.103.

### ***kapela***

do XVI w. *kapella* ‘kaplica’, od XVIII ‘zespół muzykantów, orkiestra’, ze śrlac. *cappella* ‘kaplica’, wł. *capella* ‘zespół muzykantów’, generalizujące przeniesienie znaczenia: ‘chór, zespół muzyczny występujący w kaplicy’ > ‘chór, zespół muzyczny’ (SEBor, s. 221): „Wystawiaj Pana, ludu Izraela!” / śpiewa chór wdzięczny, gra skoczna *kapela*, / lud znosi dary znosi przed Pańskie ołtarze, ps. 68, s. 118.

### ***nirwana***

‘w hinduizmie, dżjanizmie, buddyzmie wyzwolenie ostateczne od przemian żywotów (reinkarnacji), od pragnień, namietności, iluzji i empirycznej osobowości, osiągnięcie niezmiennego stanu spokoju i prawdy absolutnej’, pot. ‘zapomnienie, unicestwienie,

---

<sup>18</sup> Por. psalmiczny obraz bohatera zmorzonego winem i późniejszego jego działania w przykładach Kochanowskiego, Wujka, Brandstaettera i Miłosza: Ocucił się Pan, jako gdy kto snem zmorzony / Wyspał wino wczorajsze i wstał wytrzeźwiony. / I zadał sromotny raz nieprzyjacielowi, / I podał go na pośmiech wszytkiemu wiekowi (Koch, ps. 78, s. 130); Wszakże potym ocucił się Pan jako ze snu: jako mocarz upiwszy się winem. / I zaraził nieprzyjacioły swe na ich pośladkach i dał im hańbę wieczną (Wuj, ps. 77, s. 65-66); Lecz Pan mój się obudził / na podobieństwo śpiącego, / na podobieństwo bohatera zmorzonego winem. / Poraził uciekających wrogów / i okrył ich wieczną hańbą (Bran, ps. 78, 65-66); Ale przebudził się, jak śpiący Pan, \*jak wojownik rozgrzany winem. / I rozegnał nieprzyjaciół swoich, \*hańbą wieczną okrył ich (Mił, ps. 78, 65-66).

niebyt'; z sanskrytu *nir-* 'wy-'; *wāti* 'dmucha' (SWOKop, s. 354): Nie milcz już, Boże, przerwij swą *nirwanę*, ps.83, s. 154.

### *surdut*

'długa dwurzędowa marynarka z czarnego a. ciemnego sukna a. kortu, noszona (do sztuczkowych spodni) jako męski strój wizytowy na przełomie XIX i XX w.', z fr. *surtout* 'nade wszystko' (SWOKop, s. 489): Zwróć tedy, Panie, na mnie wzrok swój boski / [...] ulżyj w udęce, złagodź moje troski, / bom sam ubogi, nędza się mnie trzyma, / jak wróg, czepiając mego *surduta*, ps. 25, s. 45. Por. związki frazeologiczne: *trzymać się czyjej spódnicy* 'być zależnym od kobiety (od żony, matki)'; *trzymać się czyjeś poły*, *trzymać się kogo za poły* 'stać przy kim, popierać kogo, być czym stronnikiem' – kwalifikator *dawne* (SFSk, s. 403).

W tym kręgu zmieści się także ahistoryczny ze starotestamentowej psalmicznej perspektywy

### *pacierz*

od XIV w. 'modlitwa, zbiór modlitw', ze stcz. *páteř* 'modlitwa Ojciec nasz, modlitwa w ogóle, różaniec' < łac. *Pater noster* (SEBor, s. 407): Choćby mię ociec opuścił i macierz, / on [Pan – M. N.] mnie przygarnie, będzie moją drogą, / nie wyda, wierę, na pohybel wrogom, / choćby bezbożnik wyklepał zań *pacierz*, ps. 27, s. 47. Por. zwrot frazeologiczny *klepać pacierze* 'mówić bezmyślnie, paplać' (SFSk, t.I, s. 328); *odklepać*, *trzepać pacierz(e)*.

Jak można zauważyć, dyskusyjne formy po części tłumaczą się funkcjonalnie, występują w klauzulach rymowych: *bibie* – *zdybie*, *nogi* – *buldogi*, także *nirwanę* – *dostaną*, *surduta* – *zatruta*, *macierz* – *pacierz*.

## WNIOSKI

Zamierzona przez Bohdana Drozdowskiego archaizacja znajduje swoje tekstowe odbicie w wykładnikach gramatycznych i leksykalnych. Na archaizmy leksykalne składają się zarówno archaizmy rzeczowe, jak i słownikowe czy znaczeniowe. Genetycznie – wyrazy rodzime i zapożyczenia: bohemizmy (*władacz* 'Pan'), galicyzmy (*surdut*), germanizmy (*szlachtuz* 'rzeźnia'), łacynizmy (*wiktoryja*), orientalizmy (*surma*), rutenizmy (*oćma*), zapożyczenia z jidysz (*rejewach*) i inne.

Odrębny zbiór tworzą archaizmy frazeologiczne. Na granicy archaizmów stoją także wyrazy przestarzałe. Archaizację po części tłumaczy typ tekstu (kanoniczny tekst religijny) i tradycja translatorska – za stylową właściwość

polских przekładów *Księgi psalmów* należy uznać stonowane, funkcjonalnie uzasadnione archaizowanie. W intencji autorów poszczególnych przykładów archaizowanie służyć miało oddaniu trafności określeń, wprowadzeniu surowego, uroczystego, nobliwego nastroju, rzadziej rytmowi czy rymowi<sup>19</sup>. Po części, w wypadku omawianej parafrazy, trudno mówić o celnym – z synchronicznego punktu widzenia – użyciu archaizmów. Tak wystylizowany, zagęszczony archaizmami, język skupia bowiem uwagę na sobie, traci przezroczyść<sup>20</sup>. Język nie tyle kieruje ku Tajemnicy, ile – dla współczesnego nieprzygotowanego odbiorcy – sam stanowi tajemnicę<sup>21</sup>.

W przeciwieństwie do innych współczesnych translatorów wyraźnie nasycy też Drozdowski tekst – diachronicznymi i synchronicznymi – ekspresywami<sup>22</sup> (por. „Wybierając wiersz, starałem się, by moje psalmy przemawiały językiem potocznym, bez kaznodziejskiego konturu”<sup>23</sup>). Dodać tu trzeba, że leksyka z niskich rejestrów stylistycznych – zazwyczaj eliminowana z tekstów religijnych – obecna w psalmach, zgodna jest z ich historyczną naturą, szczególnie z naturą psalmów złorzeczających<sup>24</sup>. Założyć więc można, że w ten sposób parafraza Drozdowskiego bliska jest stylowi hebrajskiego psalterza. Niewątpliwie wykorzystane ekspresywa (leksyka, frazeologia) współtworzą plastyczność

<sup>19</sup> Por. uwagi Puzyniny (dz. cyt., s. 211-222) do metody przekładowej Kochanowskiego, *Koziary (Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza, Kraków 1993, s. 67)* do metody przekładowej Wujka czy wypowiedzi Miłosza (dz. cyt., s. 47-48) na temat własnej koncepcji przekładu psalterza. Zob. też: M. Nowak, *Określenia człowieka złego w psalterzu Bohdana Drozdowskiego* (w druku: *Język pisarzy*).

<sup>20</sup> Por. wypowiedź Drozdowskiego: „Chciałem przywrócić *Psalm* poezji polskiej – ustylizować je tak, żeby pobrzmiwając staropolszczyzną, dawały się odbierać jako współczesne”. B. Drozdowski, *Od Autora, w: tenże, Psalm*, s. 12.

<sup>21</sup> Wyrazem-zagadką pozostaje dla autorki słowo *męta* (Przeto i nasza w opowieści kolej / o czynach Pana, o chwalebnych dziełach, / o cudach, których sława nie minęła / a Jakubowe nieuprawne pole / prawica Pana w takie karby wzięła, / że zakon z *metłą* zamieniły role, ps. 78, s. 140) – wyraz nienotowany w słownikach polszczyzny dawnej, kontekst wyklucza związek z formą *mętlarz* (|| *metlarz*) ‘kłamca, oszust’ (SXVI, t. 13, s. 316) czy z motylem (u W. Potockiego – za: SEBr, s. 345 – *mętel*) i sugeruje raczej jakieś narzędzie służące do uprawy roli, np. *motykę*. Warto tu dodać, że w SEBr hasła *motyka* i *motyl* sąsiadują z sobą. Być może doszło tu do pomyłki translatora przy sporządzaniu wypisów ze słownika.

<sup>22</sup> Na przykład: „[...] beżmiar win moich równie smoczej tuszy, / a rany moje gnilny *cuch* rozpala, ps. 38, s. 65; Lecz Ty, o Panie, który żywiesz w Niebie / nie dasz mnie *zgnoić*; ps.41, s. 70.

<sup>23</sup> Drozdowski, *Od Autora*, s. 7.

<sup>24</sup> Anna Kamieńska (*Trzy przestrzenie Psalmów Dawidowych, w: Twarze Księgi, Warszawa 1990, s. 77*) w eseju na temat psalmów mówi o „soczystym języku kłątów”.

translacji. Wzmocnieniu obrazowości służy też kulturowa adaptacja – w wielu miejscach Drozdowski polonizuje czy szerzej slawizuje tekst psalmów (m.in. przez wykorzystanie rodzimej idiomatyki). Wzorców w tej materii dostarczały mu zapewne dawne przekłady psalterza (Reja, Kochanowskiego).

#### OBJAŚNIENIA SKRÓTÓW

##### *Psalterze*

- Bran R. Brandstaetter, *Przekłady biblijne z hebrajskiego. Psalterz*, Warszawa 1983.
- Koch J. Kochanowski, *Psalmy*, Warszawa 1994.
- Mił Cz. Miłosz, *Księga psalmów*, tłumaczył z hebrajskiego Czesław Miłosz, Paris 1981.
- Wuj *Psalterz Dawidów w przekładzie ks. Jakuba Wujka z 1594 r.*, transkrypcja, słowo wstępne i komentarze ks. doc. dr hab. Janusz Frankowski, Warszawa 1993.

##### *Słowniki*

- PSWP *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgółkowa, t. I-L, Poznań 1994-2005.
- SBib J. Godyń, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków-Warszawa 1995.
- SEBor W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006.
- SEBr A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985.
- SFSk S. Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985.
- SFWP S. Bąba, J. Liberek, *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa 2002.
- SWar *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiecki, t. I-VIII, Warszawa 1900-1927.
- SWOKop W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- SXVI *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, F. Peplowski i in., t. I-XXXI(-), Wrocław 1966-2003(-).
- WSF *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, red. A. Kłosińska, E. Sobol, S. Stankiewicz, Warszawa 2007.

##### *Opracowania*

- Bra T. Brajerski, *Język staro-cerkiewno-słowiański*, Lublin 1990.

KING DAVID'S PSALMS ACCORDING  
TO BOHDAN DROZDOWSKI  
LEXIS

S u m m a r y

This study examines lexical and stylistic properties of Bohdan Drozdowski's paraphrase of the Psalter. The author focuses on lexical and phraseological archaisms. There are also some questions here connected with internal borrowings (regional and local lexis) and expressives. The stylistic disharmonies of the text have also been discussed.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** Bohdan Drozdowski, psalterz, leksyka, frazeologia, stylizacja, archaizacja, adaptacja kulturowa.

**Key words:** Bohdan Drozdowski, the Psalter, lexis, phraseology, stylisation, archaisation, cultural adaptation.